

Do Nauczycieli  
Wychowawców  
i Działaczy  
Oświatowych  
woj. krakowskiego  
i miasta Krakowa

Obchody „Międzynarodowego Dnia Nauczyciela” stały się w naszym kraju chlubną tradycją. Co roku w dniu tym społeczeństwo nasze szczególnie serdecznie wyraża swe uczucia i uznanie dla nauczycieli oraz wychowawców za ich ciężką, a jednocześnie niezwykle odpowiedzialną pracę w dziedzinie obywatelskiego wychowania młodego pokolenia.

W roku bieżącym obchody „Dnia Nauczyciela” wiązały się z 20-leciem PRL toteż ich przebieg będzie szczególnie uroczysty.

Z okazji święta nauczycielskiego dokonujemy dorocznego podsumowania naszych osiągnięć w dziedzinie oświaty i wychowania. W bieżącym roku dokonamy natomiast przeglądu naszej pracy i jej wyników za okres całego 20-lecia.

W tym trudnym dwudziestoletnim okresie nasi naukowcy, nauczyciele i wychowawcy włożyli olbrzymi wysiłek w wychowanie młodego pokolenia, któremu przypadnie w udziale kontynuowanie rozpoczętego przez nas dzieła budowania ustroju sprawiedliwego społeczeństwa.

Z okazji tego uroczystego święta Komitet Wojewódzki i Krakowski Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składają pracownikom nauki, nauczycielom, pracownikom placówek oświatowych i wychowawczych oraz wszystkim działaczom oświatowym serdeczne pozdrowienia i gorące wyrazy uznania za owocną pracę dla dobra Narodu.

Z całego serca życzymy, aby praca Waszą i działalność wychowawczą obciążała ufność i miłość młodzieży, wdzięczność rodziców i uznanie całego społeczeństwa, aby Wasza praca nadal sprawiała wiele radości młodziemu, a Wam osobiste dawała zadowolenie z dobrze spełnionego patriotycznego obowiązku wobec naszego Narodu i Socjalistycznej Ojczyzny.

Realizacja reformy szkolnej oraz potrzeba lepszego powiązania procesów nauczania i wychowania z socjalistyczną treścią ideowo-wychowawczą stawiają przed naszym szkolnictwem nowe poważne zadania.

Od Was Drodzy Nauczyciele i Szanowni Wychowawcy zależy, jak te zadania będą zrealizowane. Wierzymy, że całościowo Waszej działalności służyć nadal będzie wychowaniu młodzieży w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, zgodnie z ujętymi w XIII Plenum KC oraz IV Zjazdzie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Niech Was Drodzy Towarzysze i Przyjaciele w pracy Waszej towarzyszy świadomość, że zawsze z Wami jest i będzie nasza partia, władza ludowa i wszystkie organizacje Frontu Jedności Narodu.

Zyczymy Wam również dużo radości i powodzenia w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWODZKI  
I KRAK. KOMITET  
MIEJSKI POLSKIEJ  
ZJEDNOCZONEJ PARTII  
ROBOTNICZEJ  
W KRAKOWIE



Z okazji Dnia Nauczyciela, wicepremier Jaroszewicz spotkał się w Urzędzie Racy Ministrów z grupą warszawskich nauczycieli. W czasie spotkania wręczono nauczycielom znajdującym się w najtrudniejszych warunkach przydziały na nowe mieszkania. W uroczystości udział również wzięli minister oświaty — Wacław Tułodziecki, prezes ZG ZNP — Marian Walczak, który podziękował za wyrazy uznania i życzenia przekazał nauczycielom z okazji ich święta.



„WIATR” — NOWY SILNIK MOTOCYKLOWY

Zespół konstruktorów z Zakładów Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Debie opracował konstrukcję zunifkowanego silnika motocyklowego o nazwie „Wiatr”. Może on być produkowany w dwóch wersjach: 125 cm<sup>3</sup> i 175 cm<sup>3</sup>. Jego charakterystyczne cechy: nowoczesne rozwiązanie konstrukcyjne, czteroprzekładniowa skrzynka biegów, moc 15 KM. Waga nowego silnika jest o dwa kilogramy mniejsza od dotychczas produkowanych. Prototypy „Wiatru” przechodzą obecnie badania stacjonarne w fabrycznej hamowni oraz intensywne próby trakcyjne, które wykazują walory silnika w postaci pożądanych nadładunku mocy i odpowiedniej żywotności. Silnik uzyskał już pozytywną ocenę fachowców z Politechniki Warszawskiej, a w grupie hr. zostanie poddany wszechstronnemu badaniu w Biurze Konstrukcyjnym Przemysłu Motorowego, które zdecyduje o jego przyszłości. Prawdopodobnie w końcu 1966 r. zakłady przystąpią do seryjnej produkcji.

Na zdjęciu: przy prototypie nowego silnika. CAF-fot, Kwiatkowski

# II Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP) 20 bm, rozpoczęło w Warszawie obrady II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. W obradach obok członków centralnych władz partyjnych uczestniczą szereg partyjnych i państwowych działaczy gospodarczych. Obrady zajął I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Plenum chwilią milczenia uczciło pamięć zmarłego w dniu 7 sierpnia br. Aleksandra Gierka, który wygłosił referat pt. „Realizacja uchwał IV Zjazdu PZPR przez katowicką organizację partyjną”. (Omówienie referatu zamieszczamy na str. 2)

Nad referatem wywijała się dyskusja. W pierwszym rzędzie obrad członkowie Biura

minister przemysłu ciężkiego Zygmunta Ostrowski, wiceminister przemysłu ciężkiego, dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali — Ryszard Trzcionka, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Jan Ptasziński, dyrektor Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metalu Nieżelaznych — Adam Leśniak, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Bielskiej Fabryki Aparatury Elektrycznej „Apena” — Edward Pawłus, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Stanisław Kociołek, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR huty „Batory” — Piotr Gudra, I sekretarz KW PZPR w Opolu — Paweł Wojaś, dyrektor Fabryki Transformatorów w Mikołowie — Edward Rzepka, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Lucjan Motyka, sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Henryk Szafranski, I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Franciszek Wachowicz, dyrektor Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi — Marian Bogacki, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR FSC w Lublinie — Stefan Michalak, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR

Marian Kulski oraz sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi — Stefan Jędrzejczak. Plenum kontynuować będzie obrady 21 bm.

**Polsko-greckie umowy handlowe**

WARSZAWA (PAP) 20 bm, zostały podpisane w Warszawie trzy umowy o charakterze gospodarczym między rządami Polski i Królestwa Grecji. Są to: 3-letnia umowa dotycząca eksportu polskich dóbr inwestycyjnych do Grecji i dostaw tytoniu greckiego do Polski, protokół dodatkowy do wieloletniej umowy handlowej, obowiązującej między obu państwami od października roku ubiegłego oraz dokument przedłużający ważność wieloletniej umowy o rok — tj. do końca września 1967 r.

Pierwszy ze wspomnianych dokumentów wprowadza w handlowych stosunkach polsko-greckich zupełnie nową dotychczas nie stosowaną formę wymiany towarów. Zakłada się bowiem, że przez trzy lata, począwszy od października br., Grecja może dokonywać w Polsce zakupów sprzętu inwestycyjnego, opłacając te dostawy znanym z wysokiej marki tytoni.

## Uroczysta dekoracja nauczycieli w Belwederze

WARSZAWA (PAP) W związku z „Dniem Nauczyciela” odbyła się w dniu 20 bm. w Belwederze uroczystość wręczenia 108 nauczycielom i działaczom oświatowym dyplomów i odznak tytułu honorowego „Zasłużony nauczyciel PRL” oraz odznaczeń państwowych, nadanych i przy-

nanych im przez Radę Państwa za zasługi na polu oświaty i pracy wychowawczej. Aktu dekoracji dokonali: przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński.

Tytuł „Zasłużonego nauczyciela PRL” otrzymał m. in. dr Stefan Białas — nauczyciel i Studium Nauczycielskiego w Krakowie.

Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymało 4 pracowników oświaty. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony m. in. doc. Włodzisław Galecki — kier. katedry w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został m. in. Adam Rieger — docent Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, Elżbieta Sotowicz — kierownik Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej Zdroju.

W imieniu odznaczonych serdecznie podziękowania złożył Stefan Białas — nauczyciel z Krakowa.

**Do nauczycieli, wychowawców i administracji szkolnych woj. krakowskiego**

Z okazji Dnia Nauczyciela przekazujemy Wam w imieniu młodzieży ZMS-owskiej serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej, w szczerym dziele kształtowania umysłów młodego pokolenia, a także szczęścia osobistego.

W tym uroczystym dla Was dniu, składamy Wam serdeczne podziękowanie za dotychczasowy wkład w wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalistycznym.

KOMITET WOJEWODZKI ZMS

## Proces członków mięsnego gangu w Warszawie

W piątek 20 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces pierwszej grupy osób oskarżonych o udział w głośnej aferze mięsnej w Warszawie. Proces toczy się w trybie dorocznym. Na ławie oskarżonych zasiada 19 osób.

Obecny proces obejmuje głównie przestępstwa dokonane w samym handlu mięsnym. Inne wątki afery — jak np. kradzież mięsa, tuszarki i wyrobów mięsnych w zakładach mięsnych „Słuzewiec” i innych — są obecnie jeszcze przedmiotem śledztwa.

Pierwsi trzech oskarżeni w obecnym procesie, to byli dyrektorzy przedsiębiorstw MMH: Stanisław Wawrzcki, Henryk Marian Gradowski i Kazimierz Witowski. Czwarty — Tadeusz Skowronski, pełnił funkcję dyrektora Stołecznego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlu Artykułami Spożywczymi. Piąty — Mieczysław Fabisiak, był naczelnikiem Wydziału Inspekcji Handlu Artykułami Mięsnymi Stołecznej PHH. Pozostali oskarżeni — to b. kierownicy sklepów MMH — Adam Stokłoskiński, Aleksander Woźnica, Władysław Waleńdzik i Ludwik Balczyk oraz właściciel prywatnego zakładu masarskiego — Antoni Zawadzki.

Zasiadającym na ławie oskarżonych głównym uczestnikiem afery, który przez kilka lat plastował kierownicze stanowiska w handlu mięsem — zarzuca się, że działał wspólnie i w porozumieniu z kierownikami sklepów systematycznie okradali konsumentów i państwo, zagarniając łącznie — jak się szacuje — około 3 mln zł, w tym: Wawrzcki — ponad 3,5 mln zł, Gradowski — 2,3 mln zł i Witowski — ponad 1,5 mln zł.

Akt oskarżenia obszernie omawia mechanizm działania mięsnego gangu. Terenem procederu były sklepy mięsne. Tu — oszukując władze i okradając klientów, tworzone nadwyżki kasowe, które przynosiły kierownikom sklepów, dzieląc się nimi następnie ze swoimi dyrektorami. Ci ostatni w zamian faworyzowali te sklepy — przydzielając im większe ilości mięsa, by w ten sposób osiągnąć większe korzyści.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

## Przemówienie L. Breżniewa w Taszkencie

MOSKWA. Na uroczystym posiedzeniu w Taszkencie poświęconym 40 rocznicy powstania Ubeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przemawiał pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew. Mówiąc o sytuacji międzynarodowej podkreślił on, że najważniejszym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej jest zapewnienie pokojowych warunków dla budownictwa komunistycznego.

## Skarb numizmatyczny z XIV i XV wieku

ZIELONA GÓRA. Ciekawego odkrycia dokonano podczas robót budowlanych we wsi



Armia Radziecka posiada doskonale wyposażone i wyszkolone wojska rakietowe. Oddziały rakietowe nawet w marszu są w stanie potocznie bojowej. W tej roli odgrywa przede wszystkim każda sekunda. Na zdjęciu: oddział wojsk rakietowych w drodze na ćwiczenia. Fot. — CAF

## ŚWIAT KRAJ

Goraj, powiat Międzyrzecz. W wiośle przeznaczonym pod fundamenty nowego przedszkola na głębokości 0,70 metra pracownicy znaleźli naczynie gliniane wypełnione monetami. Były to — jak się okazało — monety srebrne z czasów Wacława II Czeskiego oraz Kazimierza Jagiellończyka.

## Porozumienie na sesji EFTA

GENEWA. W piątek nad ranem po całonocnej dramatycznej debacie osiągnięto porozumienie między Wielką Brytanią a sześcioma pozostałymi krajami EFTA w sprawie zakończenia kryzysu zapoczątkowanego decyzją Londynu podniesienia opłat celnych od importu pewnych artykułów przemysłowych Brytyjski min. spraw zagr., Gordon Walker, oświadczył, że W. Brytania w ciągu najbliższych miesięcy przystąpi do obniżania cel na importowane artykuły przemysłowe i w końcu zmierzy całkowicie wprowadzoną 15-procentową podwyżkę.

## Za przekroczenie polskich wód terytorialnych kutry obcych bander ukarane grzywną

GDANSK. 15 bm. zatrzymano osiem kutrów duńskich i dwa NRE, które znajdowały się i dokonywały połowów na polskich wodach terytorialnych, naruszając w ten sposób obowiązujące przepisy międzynarodowe. Ponieważ uprzednio zdarzały się już podobne wypadki, na co zwrócono uwagę, tym razem kutry doprowadzono do Gdyni, gdzie Urząd Morski po rozpatrzeniu sprawy, wymierzył szpizrom grzywnę w wysokości od 500 do



1500 zł oraz obciążył ich kosztami postępowania karno-administracyjnego. Następnie kutry opuściły port gdyniński.

## Uczestnicy międzynarodowego kongresu — ranni w wypadku drogowym

DELHI. W czwartek wydarzył się pod Agra wypadek drogowy, w którym wywrócił się autobus, wiozący 29 delegatów na odbywający się obecnie w Indiach kongres międzynarodowej organizacji normalizacyjnej (ISO). Kilku delegatów odniosło poważne obrażenia. Dwaj przedstawiciele Polski, jadący tym autobusem — Jerzy Lubert z PKN i Morawski z Ministerstwa Handlu Zagranicznego wyszli na szeroki świat z wypadku tylko z lekkimi obrażeniami.

## Polskie maszyny do produkcji ortalionu

WROCLAW. W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. II Armii WP w Bielawie dobiega końca budowa z maszyn do produkcji ortalionu, tzw. powlekarek. Będą to nowoczesne agregaty, każdy o wydajności ok. 1 mln m kwadrat. materiału rocznie. W kraju pracuje obecnie jedna maszyna do produkcji ortalionu, dostarcza rocznie ok. 500 tys. m tkaniny. Nowe powlekarki będą gotowe z początkiem przyszłego roku.

## Kontakty między Francją a krajami socjalistycznymi

PARYŻ. W Paryżu podkreśla się rozwój kontaktów między Francją a krajami socja-

## PO GODA

Wzrost Francji zalega Europie zachodniej. Pozostała część kontynentu pokrywają rzezy z ostróżkami i Błakami, Turcją i Związkiem Radzieckim. W dniu 21 bm. Polska będzie się znajdować pod wpływem zatoki niżowej. Przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, głównie na zachodzie, miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Rano mgły i zamglenia. W nocy temperatura powyżej zero, w dzień temperatura maksymalna od 10 st. na zachodzie do 3 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Polskie centra handlu zagranicznego zorganizowały w stolicy Kenii — Nairobi wystawę wyrobów polskiego przemysłu lekkiego. Otwarcie wystawy i pokaz polskiej mody odbyły się bardzo uroczysto z udziałem członków rządu Kenii. Polską odzież pokazywały nasze modelki i kenijskie dzieci. CAF

Propagandowy apel rządu bońskiego

BONN. W obliczu naporu głosów protestu przeciw decyzji zaprzestania w NRF ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i wojennych z dniem 9 maja 1965 r., rząd boński wystąpił w piątek z apelem o wybitnie propagandowym charakterze. Zwrócił się on mianowicie do „opinii światowej”, o pomoc w wykruceniu na przestrzeń najbliższych miesięcy nie ujawnionych jeszcze zbrodni hitlerowskich.

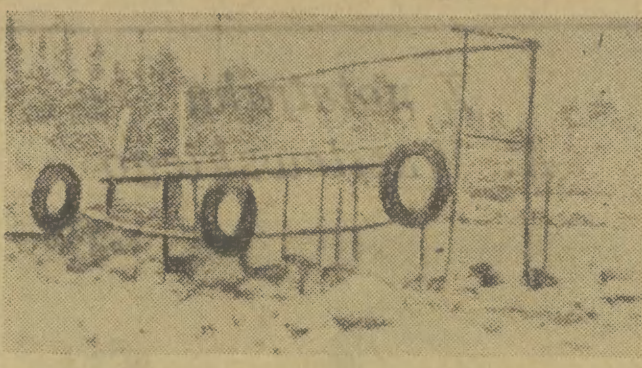




### POLITYKA na SERWETCE

Nie ma już zaliste okazji, której by Niemcy za Łahy nie wykorzystali dla celów realizacyjnych propagandy. Wciąż nie ma zmiły i literatura i szkół i turystyka i znaczki pocztowe. Teraz drogą galeryi środków propagandy wietrzeją hasła rewanżu uzupełnionego nowym orzechem: w bój wstąpić... papierowe serwety.

Stworzone na użytek turystów w przyrodnych restauracjach niewinne papierki treści mają tylko pozornie niewinną. Rysunek na nich wędlicy to samochochoda mapą niemieckich szos. Motorzystyca używana pod trzymia kółka lokalizacje stacje benzynowe, motele i hotele. Pomyśl może by i był praktyczny gdyby nie fakt, że w rozpędzie graficzno-widelistycznym drogi wydalają się daleko na wschód. Dokładnie do starych granic sprzed 1938 roku. Nawet nieszczęsny gdański korytarz widnieje na nich jak wyjątkowo czyste i czyste. Ani tymi srosami nit z NRE daleko nie sądzicie, ani nie pomoże wskazanie słow o dawnej polędze. Na serwecie.



### Kłopoty sąsiedzkie

Wystarczy spojrzeć na zamieszczone obok zdjęcia, aby zrozumieć niepokój, który ogarnął Kanadyjczyków latem tego roku. Wody Wielkich Jezior i wypływającej z nich największej rzeki tego kraju — św. Wawrzynca opadają niepokojąco i coraz szybciej. W tym roku o dalsze 122 cm. Czynnikiem może to grozić Kanadzie? Ni mniej, ni więcej, tylko zachwianiem całej gospodarki. Nie tylko bowiem nadbrzeżne i stojące stają w obliczu przymusowego bezrobocia lub dodatkowych inwestycji. Sama żegluga produkcja energii elektrycznej uderzyła rząd kanadyjski pod kleszeń na sumę 21 milionów dolarów. Fantazje Wielkich Jezior spowodowane są zresztą zupełnie prozaicznie, ludzkim działaniem. Z rosnącą wszechmocną obserwacją też Kanadyjczycy amerykańskie miasta-ośmiornice, które ściągnęły do siebie wodę czepię z jeziora Michigan. To właśnie ono — Chicago licząc 5 mln mieszkańców, siedziba rozlicznych przemysłów ciągnących wodę jak gąbkę, jest przyczyną ich trudności.

Sytuacja stała się na tyle alarmująca, że prasa kanadyjska przystąpiła do frontalnego ataku. Żąda po prostu miarodajnego, komisyjnego stwierdzenia czy Chicago nie narusza międzynarodowych układow. I znów współpracująca cywilizacja niele problem o jakim się filozofom nie śniło.

### ATLAS GAZETY

### Souriya

W ostatnich tygodniach Rada Bezpieczeństwa zajmowała się skargą Syrii na Izrael. Według oficjalnego stwierdzenia kraj ten stał się „obiektem agresji” na tyle poważnej, że wymaga ona rozpatrzenia i ewentualnej ingerencji ze strony czynników międzynarodowych.

Historii swej Syrii często, może zbyt często bywała „obiektem” czujnego zainteresowania, co w połączeniu z zadawnioną niechęcią arabsko-izraelską motywuje niejako jej wywołanie na wściekły wrocie odruchy. Ongiś w starożytności przypadła jej rola „obektu” podobolę wszelakiego autorytetu, przewalowały się przez tę ziemię aneksje azjatyckie i afrykańskie ukoncowane rzymską. W XI, XII i XIII stuleciu naszej ery „obekt” z kolei przeszedł w ręce pobożnych a bojowych krzyżowców. W czasach nowszych awansowała na prowincję turecką, w nowych — po I wojnie na mandat francuski. Z tych to czasów datują się ruiny w Damaszku, jako że Francuzi metodycznie bombardowali to miasto co parę lat. II wojna dała znowu okazję okupowaniu Syrii przez Anglików. Później, już w czasach niepodległości za zmiennym entuzjazmem ze strony narodu i sfer rządzących wiązala się unia z Egiptem, rozłamowała braterskie układy, aby znowu —



Olgiard Jędrzejczyk

### „Orzeł i orzetek”

Debiut Adama Augustyna jest dość skomplikowany, by można — pochwaluszny autora za interesujące szczegóły nauczania we współczesnej szkole — skrócić sprawozdanie w sposób następujący: „autor ma przed sobą przyszłość”. „Orzeł i orzetek” — krótka powieść o zacięciu psychologicznym — zwraca jednakże uwagę bardzo wernym opisem kilku szczegółów krakowskich. Szczęgół numer 1: szkoła w Przegorzałach. Szczęgół numer 2: „Jaszczury”. Szczęgół numer 3: „Femiks” i koledzy, którzy zdobyli forsę zastawiając zegarek. Szczęgół numer 4: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz ladane wystawki zdjęć w witrynie tegoż Klubu. Z tego pobieżnego przeglądu szczegółów wynika jednakże coś więcej, niżby nasz protekcyjnalny ton na to wskazywał. Otóż Augustyn potrafił doskonale wyjść z gąszczu maleńkich

### Ignacy Wit

### Jeszcze o mecenacie

Myślę tu o pozytywnej akciech oświatowych prowadzonych przez muzea i biura wystaw artystycznych, o działalności wielu klubów w zakładach pracy i uczelniach. Wydaje mi się jednak, że dopóki nie prze-krocy się tej bariery, którą jest metoda „podawania sztuki na półmisku”, dopóki potrzeba sztuki nie zamieni się w potrzebę np. tworzenia galerii fabrycznych, świetlicowych, mecenat naprawdę społeczny należec będzie do rzędu zjawisk mitologicznych.

Taka potrzeba musi bowiem znaleźć formy samodzielnej działalności. Również w zagadnieniach finansowych. Bez dotacji i bez obciążenia budżetów ministerstw, rad narodowych, związków zawodowych. Społeczny sens mecenatu musi być przywrócony w pełnym tego słowa znaczeniu.

Niestety, ruch społeczny miłośników sztuki jest w naszym kraju zbyt nikły, by znaczący był w sposób wyraźny. Istnieje — co prawda jego kontury, podstawa inicjatywy, które mogłyby dać owoce...

### W formie kompromisowej kontynuował arabskie przymierze.

Ostatnio po kilkunastu bardzo niespokojnych latach o Syrii było cicho. Rzadko — i miała czcionka — nazwa tego kraju wchodziła na szpalty gazet. W niczym jednak nie zmieniało to faktu, że nawarstwione przez wielkie uczenie narodowe istnieje i dawac o sobie znać będzie jeszcze długo. To historia Syrii jest winna, że mieszkający jej stale rozgadają się wokół, z której też strony ukazuje się widmo nowego „zainteresowania”. Tym razem dostrzeżono niebezpieczeństwo z południowej strony granicy.

Kłeska małych krajów bywa na ogół ich ziemskie bogactwo, ściągające możnych protektorów. Skłonni są oni z niezbyt czystą filantropią zająć się ich uwalnieniem i uwolnieniem podopiecznych od kłopotów posiadania. Wypadek Syrii nie jest pod tym względem w pełni typowy. To prawda — dysponuje ona naftą, co nie pozostało bez wpływu na działalność „opiekunczą” Francji i Anglii. Na myśl o tych obu potęgach przeciętmy Syryjczyk do dzisiaj zresztą dostaje dreszcz. Ponadto jednak bogactw mineralnych prawie tu nie ma, głównym zajęciem jest rolnictwo w jego śródziemnomorskim baweliarno-tytoniowo-owocowym wariantcie. Spore obszary Syrii wymykają się spod ludzkiej władzy. Pustynia pozostaje w swej niepokojącej postaci, a stolica kraju Damaszek jest właścicielem piękną oazą wśród piasków.

W tej to scenie Bliskim Wschodzie Kieleku nowy konflikt. Dawniej rozwijał się mógł tylko wiatr pustynny, dziś zajmują się już nim bardziej kwalifikowani specjaliści. Już jak takich skarg przelotnie przez ręce członków Rady Bezpieczeństwa



### Olgiard Jędrzejczyk

### KSIAŻKI

prawa, zajął się swego bohatera, który w gruncie rzeczy chce znaleźć się na ziemi, w kręgu normalnych, ludzkich spraw. Książka Augustyna składała do mnie, iż nauczyciel Adam Mijarski jest orzetkiem, a dyrektor szkoły poddawajcy w Przegorzałach jest orłem. No, bo jakie — obserwując z ukrycia pracę młodego pedagoga, przypisał go na kłamstwach. Ale jest jeszcze inna warstwa tej prozy autor strol się w kostium protekta. Jest ona o tyle interesująca, że operuje prozą pozornie niedbłą, chętnie korzystając z metody tzw. robienia twarzą. Nawet tytuł krakowskie wyrażenka w rodzaju „śma wieszcz”, „ubrałem płaszcz” — tu nie raz, bo zdają się być funkcją protekta.

A jednak wydoje mi się, że Adam Augustyn nie wykorzystał szansy. Wymknął mi się temat z ręki. Właśnie przez połączenie tych dwóch postaw. Kpina na serio z bohatera nie godzi się z protekcyjnym zaśpiewem niektórych fragmentów. Sądzic należy, że autor, który dość dużo powie-dział w powieści pt. „Orzeł i orzetek” (Wydawnictwo Literackie) — powie jeszcze więcej. Przez dokonanie wyboru nie tylko formalnego. Racje dyrektora Karolka są bardziej przekonujące: trzeba dbać o uczniów, trzeba rzetelnie wykonywać swoje obowiązki.

### PLASTYKA

### Jeszcze o mecenacie

Myślę tu o pozytywnej akciech oświatowych prowadzonych przez muzea i biura wystaw artystycznych, o działalności wielu klubów w zakładach pracy i uczelniach. Wydaje mi się jednak, że dopóki nie prze-krocy się tej bariery, którą jest metoda „podawania sztuki na półmisku”, dopóki potrzeba sztuki nie zamieni się w potrzebę np. tworzenia galerii fabrycznych, świetlicowych, mecenat naprawdę społeczny należec będzie do rzędu zjawisk mitologicznych.

Taka potrzeba musi bowiem znaleźć formy samodzielnej działalności. Również w zagadnieniach finansowych. Bez dotacji i bez obciążenia budżetów ministerstw, rad narodowych, związków zawodowych. Społeczny sens mecenatu musi być przywrócony w pełnym tego słowa znaczeniu.

Niestety, ruch społeczny miłośników sztuki jest w naszym kraju zbyt nikły, by znaczący był w sposób wyraźny. Istnieje — co prawda jego kontury, podstawa inicjatywy, które mogłyby dać owoce...

W poszukiwaniu nowych dróg neurochirurgii, zespół dr R. J. White z Cleveland dokonał 37-miu eksperymentalnych operacji mózgu. Jeszcze nie ludzkiego, choć przede wszystkim obserwacje i doświadczenia, jakie uzyskała nauka z przeprowadzonych zabiegów — mają służyć czołotekowi i jego zdrowiu.

Powtarzamy ponad trzydzieści razy eksperyment dotyczący mózgu małpy z atankiem czasu. Mózg żyjącego zwierzęcia wyjęto z czaszki i po dokonaniu skomplikowanych czynności operacyjnych — „przyłączono” do nienużonego systemu krążenia wiekszej małpy, albo do aparatu, znanego pod nazwą „tłuczo-serce”. W ten sposób lekarze zabezpieczili niezbędne do utrzymania pracy mózgu — zaopatrzenie w krew. Izolowany mózg nie przerywał swych funkcji.

Natychmiast po odizolowaniu mózgu od czaszki — poddano go orzebleniu. Chodziło teraz o zbadanie, jakich ilości „odżywczycy” wymaga on podczas zamrożenia, aby bez komplikacji można było przeprowadzać na przyszłość operacje, tym razem w organizmie ludzkim. I to operacje, do tej pory wykluczone z uwagi na niebezpieczeństwo całkowitego przerwania czynności mózgowych. Do tego rodzaju zabiegów, które były wręcz niemożliwe w dotychczasowej praktyce lekarskiej — należą np. trawająca od sześciu do osmiu godzin operacja, usuwająca duży guz na mózgu. Technicznie, czyli od strony sztuki chirurgicznej — zabiegi te nie stanowią już dziś problemu dla medycyny. Natomiast pozostaje

symboliczną wymowa. Jak? — Odpowiedział na to pytanie udzielając mity wielu ludów i kultur. Rogi, symbol niektórych bóstw meskich, oznaczały plodność. A wąż? Pojawia się on w wielu wierzeniach i mitech jako uosobienie duszy i symbol nieśmiertelności. Najczęściej jednak występuje jako władca żywiołowej wody, „strasznik świętych źródeł” i władca deszczów (Hurricane — to u Indian Gwatemal nazwa symbolizująca wymowa. Jak? — Odpowiedział na to pytanie udzielając mity wielu ludów i kultur. Rogi, symbol niektórych bóstw meskich, oznaczały plodność. A wąż? Pojawia się on w wielu wierzeniach i mitech jako uosobienie duszy i symbol nieśmiertelności. Najczęściej jednak występuje jako władca żywiołowej wody, „strasznik świętych źródeł” i władca deszczów (Hurricane — to u Indian Gwatemal nazwa

Waż zwiódł Ewę, a Ewa Adama. Sposród trzech postaci biblijnego dramatu najmniej znany jest — wbrew pozorom — Wąż. Teologia widzi w nim Szatana, „zbuntowanego anioła”, choć tekst Biblii bynajmniej tego nie potwierdza. W znanej scenie kuszenia Ewy Wąż jest po prostu zwykłym wężem, tyle, że „chytrowszym” niż wszystkie inne zwierzęta ziemi”. Musimy tu wierzyć redaktorom Biblii na słowo. Pojawienie się węża w opowiadaniu, dość nieoczekiwane, wskazuje bowiem, że wąż dawno temu został w tym miejscu przetrwany, a fragmenty zawierające do-kładniejszą „dane personalne” kusiela — usunięte z dawnego tekstu jako nie od-powiadające nowej mono-teistycznej doktrynie.

Z łukę, tę niejasność religioznawcy próbują wypełnić różnymi przypuszczeniami i hipotezami. Jedną z nich jest popularna, choć niepewna teza upatrująca pierwowzór opowieści biblijnej w starym sumeryjskim rysunku przedstawiającym dwie postaci siedzące wokół drzewa mężczy-nię, z rogami na głowie oraz kobietę, z którą widać węża. Za-liczają jednak treści ilonnych raitów, równo rogi jak wąż mają jakąś

### Władysław Blachut

### Staszio o nauce i nauczycielach

„Zrodzony z tak znacznych i tak cnolliwych rodziców, prze-cież wszędzie wstydzić się musiałem urodzenia swego, wszę-dzie je znajdowałem okryte wzgardą, odrzucane od czoł, od urzędowania i od ziemi...” Tak a propos swego pochodzenia pisał urodzony w 1755 roku Stanisław Staszio, syn wyksztalconego burmistrza z Pły, późniejszy wybitny pisarz polityczny, filozof i organizator życia naukowego, przemysłowego i gospodarki na ziemiach polskich.

Lecz nie tutaj miejsce na analizę wszechstronnej działal-ności i zasług tego wielkiego Polaka. Pozwolcie tedy, że w związku z Dniem Nauczyciela zatrzymamy się jedynie krótko nad stosunkiem autora „Uwag nad życiem Jana Zamoyckiego” do oświaty i wychowania.

Jako długoletni prezes warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk również sprawom oświaty powołowej i nauczycielstwa pu-świecił Staszio sporo miejsca. M. in. w swolich pismach pedagogicznych występował stanowczo za rozszerzeniem oświaty publicznej na wszystkie warstwy narodu, w tym również na chłopów. Nie stworzył swego własnego systemu pedagogicznego tym niemniej stanowczo i niedwuznacznie wypowiadał się za świeckości

nadaj problemem, w jakiej sposób na tak długie oraz przebiegu operacji, zabezpieczyć wy-szarczającą do pracy mózgu i o śc wy-sztłskich soków odżywczych. W przeciwnym bo-wiem razie komórki mózgu ulegają zniszczo-niu. Kruteczna granica wytrzymałości mózgu na operację (po odizolowaniu go od systemu krążenia) w normalnej temperaturze — nie przekracza 3 minut.

Jśli jednakie oziębić mózg do minus 30 stopni C, wówczas zmniejsza się jego zapotrze-bowanie odżywcze — co najpóźniej o połowę. Wsistki dr White i jego współpracownikom zmierzają do określenia — jak długo można oziebiać mózg, aby nie przerwał on swych funkcji — a jednocześnie pozostawał w stanie zamrożenia przez taki czasokres, który wystarczająco do przeprowadzenia niezbędnej operacji.

Pięć lat eksperymentowania z mózgiem mały pozwoliło na końcowym rezultacie — utrzymać przy życiu izolowany mózg aż przez 5 godzin!

A więc sukces? Jeszcze trudno mówić wprost o wyeliminowaniu wszystkich prze-szkód na drodze zastosowania osiągnięć dra White — do operacji na ludzkiej. Dalszych badań i sprawdzeń wymagają np. okoliczno-sci, czy nawet wleogłodzinne utrzymanie przy życiu zamrożonego mózgu — zachowuje jego ś w i a d o m e funkcje?

Dopiero przy zdobyciu całkowitej pewno-sci w tym względzie — można będzie mówić o powstaniu nowej metody, umożliwiającej skomplikowane i długotrwałe operacje mó-zgowe.

Wielkiego Węża — stąd słowo huragan). W ilonnych starożytnościach, po-chodzących niewątpliwie jeszcze z czasów panowania ustrojów matriachalnych, wąż jest nieo-dzielnym atrybutem bóstw kobiecych i symbolem plodności. Przykładowo potwierdzają tę hipotezę można by przytoczyć dostawne tytulce. A oto niektóre z nich: U Indian Objawia legen-darna pamiatka ludzkości przed-stawiana była w postaci węża. Słone sryjskie figurali kultowe ukazują nam kobiety z wężami w sytuacji — powiedzmy — tro-jeć dwuznacznie, odpowiadają-cej jednak treści ilonnych raitów, zgodnie z którymi „mężami!”

### ONA i WĄŻ

Wielkiego Węża — stąd słowo huragan). W ilonnych starożytnościach, po-chodzących niewątpliwie jeszcze z czasów panowania ustrojów matriachalnych, wąż jest nieo-dzielnym atrybutem bóstw kobiecych i symbolem plodności. Przykładowo potwierdzają tę hipotezę można by przytoczyć dostawne tytulce. A oto niektóre z nich: U Indian Objawia legen-darna pamiatka ludzkości przed-stawiana była w postaci węża. Słone sryjskie figurali kultowe ukazują nam kobiety z wężami w sytuacji — powiedzmy — tro-jeć dwuznacznie, odpowiadają-cej jednak treści ilonnych raitów, zgodnie z którymi „mężami!”

### Władysław Blachut

„Zrodzony z tak znacznych i tak cnolliwych rodziców, prze-cież wszędzie wstydzić się musiałem urodzenia swego, wszę-dzie je znajdowałem okryte wzgardą, odrzucane od czoł, od urzędowania i od ziemi...” Tak a propos swego pochodzenia pisał urodzony w 1755 roku Stanisław Staszio, syn wyksztalconego burmistrza z Pły, późniejszy wybitny pisarz polityczny, filozof i organizator życia naukowego, przemysłowego i gospodarki na ziemiach polskich.

### KRAKOWSKIE NUTKI

BIBLIOTEKA Chopi-nowska wzbogaciła się o kolejny VII tom, który jest wyborem wierszy z Chopinie. Zebrał je i opracował Edmund Słuszkiewicz, przedmow-ą opatrzył Julian Przyboś. Wydawca — oczywiście PWM. Ład-na.

istopad, mimo że jest najmniej atrakcyjnym okresem w roku, dla Krynicy jest miesiącem regularnej działalności uzdrowskiej na pełnych obrotach. Łazienki, piłajnie, gabinet zabiegowy itp. wykorzystywa-ne są w całej pełni. Wydaje się nawet, że właśnie w tym okresie zapotrzebowanie w dziedzinie balneologii — wzrasta. Latem większość turystów i wczasowiczów szuka w Krynicy wyłącznie wycoczynku, rozrywki i wszelkich uroków wakacyjnych. Nawet sanatoria okupowane są wówczas w dużej mierze przez ludzi zdrowych.

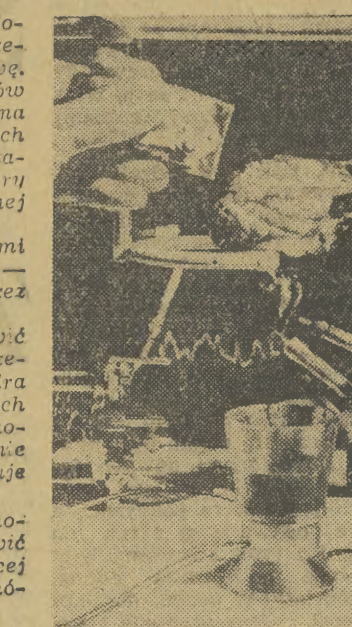
Jesienią przyjeżdżają do Krynicy przeważnie ludzie chorzy. Pilnie przestrzegają prze-pisów leczniczych, wykorzystują każdy zle-

### Jadwiga Andrzejewska

### PO SEZONIE

Wielkiego Węża — stąd słowo huragan). W ilonnych starożytnościach, po-chodzących niewątpliwie jeszcze z czasów panowania ustrojów matriachalnych, wąż jest nieo-dzielnym atrybutem bóstw kobiecych i symbolem plodności. Przykładowo potwierdzają tę hipotezę można by przytoczyć dostawne tytulce. A oto niektóre z nich: U Indian Objawia legen-darna pamiatka ludzkości przed-stawiana była w postaci węża. Słone sryjskie figurali kultowe ukazują nam kobiety z wężami w sytuacji — powiedzmy — tro-jeć dwuznacznie, odpowiadają-cej jednak treści ilonnych raitów, zgodnie z którymi „mężami!”

### MEDYCINA MÓZG

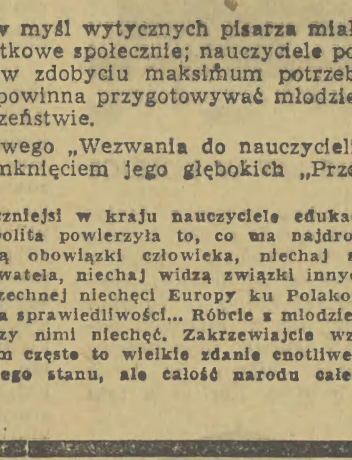


Kobiety mówią szybko. Badania naukowe wykazały, że w ciągu 120 sekund mężczyzna wypowiada 152 słowa, a dzień nadobna — 214. PRZEZROCZYSTE KARTY MIKROFILMOWE mają w przyszłości zastąpić książki i gazety. Biblioteczka w tej formie zmieści się w kieszonej portfe-la, potrzebny będzie jed-nak za to epiaskop i e-kan jakoby niezbędne atry-buty lekturny. NIKOTYNA DODANA W MAŁEJ ILOŚCI do karmy świa „odtuszca” wleprowinę i zwiększa miłośność zwierząt o 5—17 proc. Kanadyjska propo-zycja: 5 jednostek na milion. KURZE JAJA przypoty-wują się do lotów kosmicznych. Posługują do bada-ć wpływu radiacji i nieważ-kości na rozwój przyszłych kurczak.

Wielkiego Węża — stąd słowo huragan). W ilonnych starożytnościach, po-chodzących niewątpliwie jeszcze z czasów panowania ustrojów matriachalnych, wąż jest nieo-dzielnym atrybutem bóstw kobiecych i symbolem plodności. Przykładowo potwierdzają tę hipotezę można by przytoczyć dostawne tytulce. A oto niektóre z nich: U Indian Objawia legen-darna pamiatka ludzkości przed-stawiana była w postaci węża. Słone sryjskie figurali kultowe ukazują nam kobiety z wężami w sytuacji — powiedzmy — tro-jeć dwuznacznie, odpowiadają-cej jednak treści ilonnych raitów, zgodnie z którymi „mężami!”

### Odkrycia Wynalazki Pomysły

TELEFON DLA GEUC-HONIEMYCH z 5 klawiszami i odbiornikiem z membraną skonstruowano w Izraelu. Drgania wywo-łane manipulacją klawi-szami wychwytaune są przez palec słuchającego. MASYNA REAGUJĄ-CIA NA GŁOS LUDZKI jest wynalazkiem czecho-słowackim. Działła na zasadzie hamowania elektrycz-nego. Na krzyk zatrzymuje się błyskawicznie. EKRA DWUSTRONNY to nowość w budowie sal kinowych, wypróbowano w Indach. Za półprzezroczystym ekranem głównym znajduje się lustro pozwalające na wykorzystanie dodatkowo 6 metrów sala „za” ekranem. PRÓBNA SZOSA pod Kopenhagą z ziarnistego szkła ma uszalkie piusy; trwałość, równa odbicie światła i przyczepność. Jęden minus to koszt trzy-krrotnie wyższy niż na-wierzchni asfaltowej.



### Olgiard Jędrzejczyk

### KSIAŻKI

prawa, zajął się swego bohatera, który w gruncie rzeczy chce znaleźć się na ziemi, w kręgu normalnych, ludzkich spraw. Książka Augustyna składała do mnie, iż nauczyciel Adam Mijarski jest orzetkiem, a dyrektor szkoły poddawajcy w Przegorzałach jest orłem. No, bo jakie — obserwując z ukrycia pracę młodego pedagoga, przypisał go na kłamstwach. Ale jest jeszcze inna warstwa tej prozy autor strol się w kostium protekta. Jest ona o tyle interesująca, że operuje prozą pozornie niedbłą, chętnie korzystając z metody tzw. robienia twarzą. Nawet tytuł krakowskie wyrażenka w rodzaju „śma wieszcz”, „ubrałem płaszcz” — tu nie raz, bo zdają się być funkcją protekta.

### PLASTYKA

### Jeszcze o mecenacie

Myślę tu o pozytywnej akciech oświatowych prowadzonych przez muzea i biura wystaw artystycznych, o działalności wielu klubów w zakładach pracy i uczelniach. Wydaje mi się jednak, że dopóki nie prze-krocy się tej bariery, którą jest metoda „podawania sztuki na półmisku”, dopóki potrzeba sztuki nie zamieni się w potrzebę np. tworzenia galerii fabrycznych, świetlicowych, mecenat naprawdę społeczny należec będzie do rzędu zjawisk mitologicznych.

Taka potrzeba musi bowiem znaleźć formy samodzielnej działalności. Również w zagadnieniach finansowych. Bez dotacji i bez obciążenia budżetów ministerstw, rad narodowych, związków zawodowych. Społeczny sens mecenatu musi być przywrócony w pełnym tego słowa znaczeniu.

Niestety, ruch społeczny miłośników sztuki jest w naszym kraju zbyt nikły, by znaczący był w sposób wyraźny. Istnieje — co prawda jego kontury, podstawa inicjatywy, które mogłyby dać owoce...



# DOBRANOC — ZACZYNYMY LEKCJE...

— Nie spać, przecież prowadzimy lekcję — oburza się nauczyciel na swoich sennych uczniach. Co brylant jednak powiedział o nauczycielu, który apeluje do swoich uczniów w sposób wprost przeciwny? — A teraz proszę spać, zamykamy lekcję.

A jednak to prawda. Taka szkółka, taką nauczyciel i tacy śpiący uczniowie istnieje, a ich postępy w nauce są zadziwiająco szybkie. W

pracy eksperymentalnej fonetyki Instytutu Nauk Języków Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie grupa dorosłych, głównie studentów i studentek, uczy się języka angielskiego metodą hipnopedycznej, tj. w czasie snu.

Przedmiotem lekcji jest język angielski. Przez głosniki umieszczone nad głowami śpiących słychać spokojny głos nauczyciela, starannie wymawiającego słowa i

zdania, podającego znaczenie słów w języku rosyjskim, wyjaśniającego zasady gramatyki. Lekcja nadawana jest z magnetofonu. Nad jej przebiegiem czuwa eksperymentator, doktorant L. A. Bilinczenko.

Przy normalnej, powolnej tradycyjnej nauce, na przyswojenie sobie i dobre zapamiętanie tylu słów w obcym języku, trzeba stracić rok czasu, u nas zaś

wystarczy tylko miesiąc — mówi eksperymentator. — Każda lekcja trwa 35 minut, z czego 15 zsuwa uczeń przed snem, zapoznając się z treścią, a pozostałe 40 już w czasie snu.

Główna trudność polega nie na tym, aby słowa dotarły do mózgu, lecz na tym, aby tam zostały utrwalone w pamięci.

Blętego hipnopedii nie daje wyników w czasie głębokiego snu, gdyż wtedy wszelkie czynności mózgu prawie ustają. Można jednak uzyskać dobre wyniki w czasie pierwszej godziny snu, lub też po czterech do pięciu godzin

od chwili zaśnięcia, gdy sen jest płytki i kiedy grupy „komórek czuwających” są aktywne.

L. Bilinczenko, który z wykształcenia jest językoznawcą, opracował metodę nadawania lekcji, stosując odpowiednio tempo, natężenie głosu, akcentowanie i modulację. — Cała sprawa ma wiele niesłowności — mówi. — Trzeba długiego czasu i wysiłków, aby wyjaśnić, na czym polega skuteczne działanie hipnopedii. Dotychczasowe wyniki są jednak bardzo zachęcające i otwierają szerokie perspektywy: oto np. każdy uczeń, pojedynczo lub w małych grupach, zapamię-

tuje bez trudu 40 słów obcych w wyniku jednej lekcji; nie jest to dużo, ale mam nadzieję, że uda mi się osiągnąć zapamiętywanie 100 i więcej słów.

Czy hipnopedii nie grozi jakikolwiek szkodliwym przebiegiem układu nerwowego? — takie wątpliwości powstawały w sferach fizjologów. — Naczej nie, twierdzi L. Bilinczenko. — W czasie kilkuletnich obserwacji nie stwierdziliśmy żadnego szkodliwego działania hipnopedii na system nerwowy. Przeciwnie — często odnotowywaliśmy u uczniów lepsze samopoczucie i chęć do pracy umysłowej. (M. KOR.)

## Listy do Pani

KIEDYS „wieczorny relaks” urodził się i zmarł śmiejąc, a niesprawiedliwa — w Katowicach. Obecnie, znów *relaksujemy się*, tym razem w Warszawie. Niby mała rzecz, a dość zmienna. Albowiem waloząc o rozszerzenie możliwości programowych z ósmego pozostałości — terenowe studio TV są systematycznie pochłaniane pewnych audycji. Katowice nie trzesz (szczególnie ostatnio) pomysłowości, ale ongi wprowadziły atrakcyjne „spotkania z aktorami” J. Kryniewskiego, które zaginęły i pono ma je wkrześć Warszawa — zaś „wieczorny relaks”, co prawda programu niższej rangi pod względem ambicji — ale potrzebny, także z powodów pod cenitnie skrzydła. Ciekawe, dlaczego stolica nie przelecia od Śląska audycji z zespołami amatorskimi? Pewnie dlatego, że są one, więc niechże „teren” jeszcze bardziej i minus różni się od warszawskiego ośrodka...

Te uwagi nasuwają się bez tzw. lokalnych

My, recenzenci i krytycy — lubimy narzekać na teatry. Dotyczy to zarówno literatury dramatycznej, jaką nas (w szerszym pojęciu: wyrobioną już wiadomością) czującej poszczególne sceny — a także dotyczy to i czystej (hm, czysta — brudna?) roboty teatralnej, od inscenizacji począwszy, poprzez reżyserię i typikawstwo — aż na oprawie plastycznej oraz podkładzie muzycznym, czyli w sumie realizacji na scenie owej literatury — skończywszy.

Lubimy, czy musimy narzekać? Ostrożniej i bardziej taktownie byłoby mówić o przymusie narzekania. Oczywiście, przymusie wewnętrzny, który wyprowadza z troski o kształt teatru i dramaturgię — z potrzeby uświadamiania odbiorcy kwestii wyboru sztuk mu przydatnych pod kątem społeczno-artystycznym. Innymi słowy, te narzekania na teatr powierzchowne, bez ambicji literackich oraz ideowych — mają służyć widowni pomocą w formowaniu sądów i budzeniu uświadomości na strasie teatralnej, co w uproszczonym porównaniu kojarzy się z prawem do podtrzymywania słusznej krytyki np. jakości i przyprawiania do publicznych lokalach gastronomicznych, a także sposobu jego podania na stół.

Teatr, na który narzekamy — rzecz prosta odbiega od bliżej scenicznej, jaką przechowujemy w wyobraźni. Czasem nasze kryteria ocen wydają się zbyt surowe, bo obracające się w kręgu niedoświadczonych marzeń. Czasem zaś po prostu nie mamy racji. Tych obiektywnych, które może przedstawić teatr na swoje usprawiedliwienie. Czasem, niestety mylimy się, fałszywie odczytując intencje fachowców sceny — którzy celniejszymi środkami trafiają do przekonań widza, aniżeli nam się wydaje, dzięki przy zachowaniu po obu stronach przystoiwości rampy tych samych, służących założeniom ideowo-artystycznym, jesteśmy ludźmi. Pomylki zdarzają się nam i teatrowi.

Ala, nawet dobry spektakl — ciekawy, wciągający odbiorcę treściami rozzymkowymi lub kondensacją dramatyczną — jeśli przystępuje puste treści w plonka pseudonazwa — musi spodobać się z oceną negatywną.

Bo od naszych scen wymagamy zaangażowania. Zaangażowania, lecz nie schematyzmu. Nawet w zabawie. Cóż to bowiem za kształt rozrywki, jeśli absurdalnie nie po niej nie pozostaje w chwili po wyjściu z teatralnej sali? Przeto nie

## Jerzy Bober TEATR

### O potrzebie ambicji

Chciałbym być dla zrozumiałych. Osobliwie wtedy, gdy wulgaryzacja zjawisk życia, im bardziej kulturalne społeczeństwo, tym wyższe wymagania. Miażdżące treści nie bawią, choć pozornie wywołują uśmiech, a nawet gromkie śmiechy. Bawić uczyć, to przecież wcale nie próba odwołania się do natrętnego moralu np. do farsy. Przeciwnie, jest to tylko żądanie eliminacji samego błiechru, potoki i cwanizackich chwyłów poniżej poziomu „pasa. Nie każda sztuka sceniczna musi być poważnie wychowawcza. Ale powinna „dawać do myślenia”. Jej forma jest sprawą autora i wyboru teatralnego języka przez ludzi teatru.

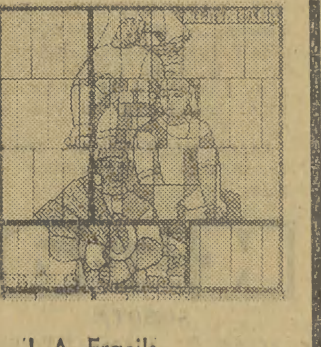
Nie wypowiadam tych, dość luźnych uwag — dlatego, że np. teatry krakowskie zmuszają wyłącznie do krytycznej postawy wobec demonstrowanego repertuaru i jego opracowań. Choć mogłyby się znaleźć przykłady chaosu i bezrozumu repertuarowej. Pozycje sprone, eksperymentalne formalnie — są również potrzebne. Na ich tle bowiem widać, co się naprawdę w reakcjach odbiorcy, a co pozostaje mielizną myślową.

No tak, spytacie — lecz skoro jest dobrze, to dlaczego tyle złych recenzji? Albowiem tendencje do udzielania i wawowania kasy — biorą niekiedy górę nad prawdziwymi ambicjami. Bo często fałszywe ambicje inscenizatorów i reżyserów wypaczają sens literacki i filozoficzny utworów dramatycznych. Tak było z „Noszorem” Ionesco, z „Doły, wociem” Freydy, z „Wesołymi kobietami z Windsoru” Szekspira, czy wreszcie z adaptacją Kawalca i Smozewskiego „Umierasz jak kot, umierasz jak król”. Nieporozumieniem innego typu — wulgaryzacji, był „Złoty pyłek”, czy nieodpowiednio odczytany tekst spektaklu Mrożka „Śmierć porucznika”, lub pseudofans autorów rodzimych i importowanych (rejestrem mogą służyć na przykładzie).

A przecież cieszy człowieka, że pewne inscenizacje krakowskie otrzymują nagrody. Bo to i „Urząd” Brazy, i „Sposób bycia” Brandysa — zaś ostatnio, jeszcze książce laury za „Las” Ostrowskiego (I nagroda) i „Cięży Don” (II nagroda). A przedtem „Sen” Dostojewskiego i „Ocean” Steina. Reżyserkiele trofea artystyczne Krzemieńskiego, Hübnera, Zankow, Dabrowskiego, nie mówiąc o aktorachch premjach wysokiej klasy, czy osiągnięciach scenografów i twórców oprawy muzycznej spektakli naszego miasta.

I chciałoby się ponarzekać jeszcze na festiwalowe przerwy w normalnej działalności scen, gdyż w tym sezonie bardziej dezorganizowały one tok prezentacji nowych premier — ale to właśnie z tych festiwali popłynęły fale wyróżnień. Więc chyba trudno narzekać, gdy widzi się (w zestawieniu z resztą krajowych teatrów) — że a m b i e j e otrzymują zastępnie pochwały.

Toteż pochwała ambicji należy zakochać te notatki o... potrzebie ambicji i zaangażowania twórczego w teatralną robotę, która wtedy dopiero może uzyskać miano: dobrej. I służącej uszczególnemu rozwojowi społeczeństwu.



J. A. Frasiak

## JESIEŃ

Wysuszone dno atramentu  
fiolet nieba z akwamaryną  
szklane morze rozlane zieleni  
gdy za oknem liście powierają swój smutek  
ulożkom zakętym w jesień w skrzyppce.  
Witraż są kwiatami nieba  
ulitki — kolysaniem.  
Gdyby jeszcze rozrywkowymi lub kondensacją dramatyczną — jeśli przystępuje puste treści w plonka pseudonazwa — musi spodobać się z oceną negatywną.

Zuzanna Kosiek

## Maciej Józef Brodowicz

ur. 28 lutego 1790 r. w Grzymakowie — zm. 22 stycznia 1835 r. w Krakowie.  
Jego ojciec Andrzej był drobnym dzierżawcą woski w powiecie skatarskim. Po ukończeniu szkoły średniej w Zbarażu i w Brzeżanach przez okres dwóch lat studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, a następnie przeniósł się na studia medyczne do Wiednia. Tam po uzyskaniu stopnia doktora przez okres pięciu lat był asystentem w klinice chorób wewnętrznych i pracował pod kierunkiem dawnego profesora Uniwersytetu Krakowskiego — J. Rainanna.

Po powrocie do kraju objął stanowisko lekarza w Tyńcu, a 15 II. 1823 r. został mianowany profesorem kliniki lekarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po 27 latach ustąpił dobrowolnie z katedry na skutek ataków prasowych i niechęci, jaką żywiła do niego młodzież, używająca go niesłusznie za popiecznika rządu austriackiego.

Polożył wielkie zasługi dla rozwoju Wydziału Lekarskiego i całego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pierwszym okresie swej działalności uzyskał pomieszczenie dla kliniki, które do jego czasów znajdowały się w szpitalu św. Łazarza. Przyczynił się do usunięcia profesorów nie posiadających odpowiednich kwalifikacji, a dzięki jego staraniom Wydział Lekarski ocalały został od grożącego mu wtedy upadku. Był też jednym z

twórców nowej ustawy regulującej sprawę szpitalnictwa w Krakowie.

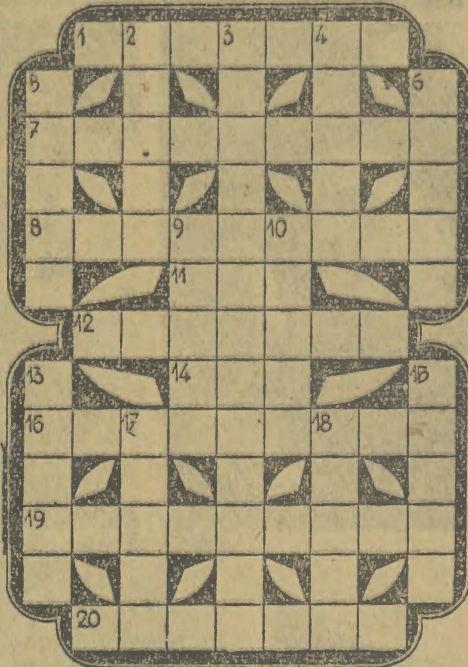
Wielokrotnie był dziekanem Wydziału Lekarskiego, a w latach 1830/40, 1840/41, 1847/48 rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełnił równocześnie wiele funkcji społecznych. Działalność we władzach wolnego miasta Krakowa przyczyniła się najpoważniej do zarzutów, które przeciw niemu wytoczono. Bardzo surowo w swych sądach współczesny mu profesor medycyny sądowej, F. Hechel, wystawia Brodowiczowi opinię bardzo dobrego lekarza — praktyka i organizator, który jednak nie w pełni nadązał za postępem nauki.



Gabinet Brodowicza

Ul. J. Brodowicza łączy Al. J. Marchlewskiego z ul. Olszynie.

## KRZYŻÓWKI



POZIOMO: 1. bardzo zwiny, szybki i ruchawy dra-... 2. bardzo zwiny, szybki i ruchawy dra-... 7. dzie-... 8. deju instrument muzyczny wywodzący się z rogu... 11. „tak” w języku naszych sąsiadów... 12. treść utworu muzycznego, 14. „kocham” w języku... 15. niskie pomieszczenia mieszkalne między... 16. wybitny filozof niemiecki (1804-1872). 20. suszone owoc poludniowej... 21. rodzynki, daktyle.

POZIOMO: 2. powszechna w ZSRR forma kolecho-... 3. dział matematyki zajmujący się badaniem... 4. określona przestrzeń, 5. miasto na Śląsku cze-... 6. szkło używane do wyrobu imitacji... 7. moneta srebrna w Polsce przed-... 8. wyspa grecka na Morzu Egejskim, 13. struny instrument muzyczny, wchodzący w skład... 14. niewielki żaglowiec sporto-... 15. zespół aktorski wędrownego teatru, 16. zwierzę z rodziny żyraf, żyjące w tropikalnych... 17. nagrody WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 266, z dnia 7/8. XI. 1964 nagrody książkowe otrzymują: J. Kubas, Kraków, Al. Mickiewicza 45 — CPN, K. Feldman, Kraków, Czysta 11/7, A. Jurczak, Kraków 11, Barska 28/9, St. Sulik, Oświęcim, Fabryczna 3, J. Konębczyk, Kraków 2, Szlak 63, m. 27, St. Legutko, Nowy Sącz, Bato-... 73c/7, L. Stanek, Nowy Sącz, Żółkiewskiego 19, T. Osuch, Chrząstowice 13, pow. Olkusz, Wł. Zasadni, Kraków, Szlak 1a, Z. Markiewicz, Kraków, Krzywka 5/7.

## POPOLONIA SŁAWNI LUDZIE

Najśliszszym symbolem polskości za granicami kraju są pomniki wielkich Polaków. Budzą one zainteresowanie nie tylko wśród Polonii, lecz także wśród obcych narodowości. Jedną z najbardziej popularnych postaci jest Kazimierz Pułaski, bohater Polski i Ameryki. Ostatnio Centralny Komitet Obywatelski w Detroit zatwierdził model pomnika projektu rzeźbiarza Ferencza Vargi. Komitet zbiera fundusze również na wydatki książki w językach polskim i angielskim, która będzie podsumowaniem osiągnięć Polaków w dziedzinie kultury i nauki. Również w Bostonie ułożono ostatnio kamień Pułaskiego. Na skwerze, nazwanym jego nazwiskiem, ustawiono popielise i brązu na wysokiej podstawie granitowej. Pomnik ufundowała Polonia buffalowska.

Z okazji stulecia istnienia miasta Windsor wystawiono tam staraniem organizacji polonijnych pomnik Kopernika. Obecnie powstał projekt, by z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 100-lecia Federacji Kanady wystawił w Toronto pomnik Kanadyjczyka polskiego pochodzenia, Gzowskiego — w parku jego imienia.

Znaczk... ki

## WIELKA POPULARNOŚĆ CIESZY SIĘ NA CAŁYM ŚWIECIE Fryderyk Chopin. W Porto Allegre (Brasylia) odsłonięto pomnik... prof. Corona — wykładowcy Instytutu Sztuk Pięknych w Porto Allegre. Obecnie przekazano konsulowi PRL księgę pamiątkową budowy pomnika F. Chopina.

Z inicjatywy polonijnych organizacji w Melbourne ufundowany został pomnik powstańców z r. 1831 i 1863 na grobie powstańców por. S. A. Rakowskiego pochowanego na cmentarzu Carlton.

W Pittsburgu odsłonięto tabletkę pamiątkową o celi 114 Polaków, którzy jako ochotnicy walczyli w emerykanckiej Wojnie Domowej. Wśród nich szczególną odwagę i bohaterstwem wyróżnił się kpt. Chodasiewicz.

W Chambols (Normandia) nastąpiło ostatnio odsłonięcie pomnika zwycięzcy Normandii. W walkach o wyzwolenie Normandii brała również udział Polska Dywizja Pancerna. Podczas uroczystości przedstawiciele władz francuskich wspomnieli bohaterstwo Polaków, którzy „wykonali najtrudniejsze zadanie — zamknięcie pierścienia otaczającego ntemieckie dywizje w Normandii”.

## PRZETARGI

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Krakowie, Rynek Główny nr 11 — OGŁASZAJA PRZETARG na dostawę do dnia 30 listopada 1964 r. 50 sztuk transformatorów oddziałających, o następujących danych technicznych: 1) napięcie pierwotne 220 V, 2) napięcie wtórne 2 V — 4 A, 3) pobór mocy ca 110 VA.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Administracji ZURIT — Kraków, ul. Sol-... 31, do dnia 27 listopada 1964 r.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Przewidy Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie włosków dla szalowania ksiąg wieczystych posesazeniowych, miejscowości Babice — Wągliszyn.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY I ŚLUSARZY KWALIFIKOWANYCH — przyjmie natychmiast Fabryka Maszyn Odlewniczych — w Krakowie, ul. Cystersów 16. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kad. — w godz. od 7 do 14.

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska majstrów, MURARZY, CIEŚLI, PARKIECIARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEWKALIFIKOWANYCH — zatrudni Biuro Remontowo-Budowlane Nr 3 — w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza 215, tel. 300-91 i 333-30 (dodatk. autobusem linii 124, z dworca przy ul. Prądnickiej). — Zapewnia się pracę na terenie m. Krakowa, przez cały okres zimowy. — Roboty prowadzone są w pomieszczeniach zamkniętych, tj. budynkach mieszkalnych.

TOKARZY do skrawania metalu — zatrudni natychmiast miast Krakowie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych. — Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac KBPP Kraków 28 — (Krzesławice). — Dojazd tramwajem linii nr 5 i 12 do bramy głównej kombinatu hutniczego.

Wojewódzkie Biuro Projektów w Zielonej Górze, ul. Warszawskiej 24, tel. 861 — zatrudni INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LABOWEGO z uprawnieniami na stanowiska starszych projektantów i projektantów. — Warunki pracy i miekanklowe do omówienia.

Fabryka Lokomotyw Im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie — zatrudni pracowników z wykształceniem średnim i wyższym technicznym — na stanowiska KONSTRUKTORÓW i TECHNOLOGÓW. — Zgłoszenia osobiste lub listowne przyjmuje Dział Kad i Szkolenia Zawodowego. K-9187

Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Mieszkalnej w Krakowie, Batożera 25 — zatrudni natychmiast STARSZEGO INSTRUKTORA TECHNICZNEGO do spraw normowania pracy oraz STARSZEGO INSPEKTORA EKONOMICZNEGO d. s. organizacji i zatrudnienia. Reflektuje się na sily wysoce kwalifikowane z odpowiednim stażem pracy.

„Elektromontaż” Nowa Huta — zatrudni natychmiast 5 MISTRZÓW oraz 100 ELEKTROMONTERÓW, kwalifikowanych z aktualnymi grupami bhp. — Dziełami zimowymi hotelu robotniczei zaspewnione. — Stoiówk! istnieją na miejscu budowy. Dojazd tramwajem nr 4, 5 lub 15 z Ronda do Centrum Administracyjnego Huty Im. Lenina, następnie należy przebyć 800 m od siebie drogę pieszo, do siedziby Przedsiębiorstwa pos Krzesławicami, obok siedziby Nowokulskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. — Wszelkie formalności związane z zatrudnieniem należy zajątwiać w Dziale Zatrudnienia i Plac — i piętro. K-9123

Prez. PRN — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Chrzanowie — zatrudni natychmiast: DYSPOZYTORA MECHANIKA — (wykształcenie średnie techniczne i 2 lata praktyki), 3 TECHNIKÓW o specjalności drogowo-mostowej, z praktyką minimum 2 lata, i OPERATORA ładowarki typ „Masur D-39”, i OPERATORA spychacza, typ „Masur”, i KIEROWCÓW cychocih „Urus”. — Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-9224

Już za 100 zł możesz mieć zegarek bo tyle wynosi pierwsza wpłata przy kupnie ratalnym, kredytowanym przez „ORS”. Doskonałe zegarki — radzieckie i polskie — polecają sklepy PHD „JUBILER”. Pamiętaj 100 zł + kredyt „ORS”!

